

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na poczcie kwartalnie 1,95 mk., miesięcznie 0,65 mk.; z odnośnieniem do domu kwartalnie 2,20 mk., miesięcznie 0,75 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcji i Administracji
„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50-100 wierszy 5 procent, nad 100-250 wierszy 10 proc., nad 250-500 wierszy 15 proc., nad 500-1000 wierszy 20 proc., nad 1000-2000 wierszy 30 proc., nad 2000-3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12. — za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283. we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Czwartek, 16-go.	Lamberta m.	Szerzysław.	Wschód słońca: 5 min.	4	zach. słońca: 6 min.	57	Wschód księżyca: 2 min.	8	zach. księż.: 8 min.	32
Piątek, 17-go.	Rudolfa, Anicet.	Krasisław.	" "	5	" "	58	" "	2	43	9
Sobota, 18-go.	Eleuteryusza.	Gościsław.	" "	5	" "	0	" "	3	6	11

Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

Berlin, środa 15 kwietnia 1914 (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 403 sztuk bydła rogatego. w tem 252 szt. buhai, 66 szt. wołów, 85 szt. krów i jałówki, 1594 szt. cieląt, 832 szt. owiec, 15256 szt. świń.

Bydło rogate.		Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa mk.	
A. Woły.			
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	50-51	86-88	
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat			
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	45-48	82-87	
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze	40-43	75-81	
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	48-49	83-84	
b) pełnomięsne, młodsze	45-47	80-84	
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	40-46	75-81	
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki			
b) pełnom., outucz., najprz. krowy do lat 7	44-46	77-81	
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwinięte	40-42	73-76	
d) średnio pasione krowy i jałówki	35-38	66-72	
e) mało pasione krowy i jałówki	33	70	
D. Bydło mało pasione młodziące			
Cielęta.			
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	100-105	143-150	
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	70-72	117-120	
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	64-68	107-113	
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	57-62	100-104	
e) poślednie cielęta od cyca	40-50	73-91	
Owce. Tuczzone w owczarni:			
a) tuczne jagnięta i młodsze skopy	47-48	94-96	
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. owce	42-45	84-90	
c) średnio żywione skopy i maciorki	37-41	77-85	
Świnie.			
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	47	59	
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240-333 f. żyw. w.	46-47	57-59	
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200-240 f. żyw. w.	46	57-58	
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	44-46	55-57	
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42-44	53-55	
f) maciory	42-43	53-54	

Przebieg targu: Bydła rogatego sprzedano mało, dla tego cen nie notowano. Ceny podane w sprawozdaniu są z zeszłej soboty. Mimo małego dowozu pozostało jeszcze przeszło 20 sztuk niesprzedanych. — **Targ na cielęta** był gładki, zwłaszcza towar I. klasy płacono prawie o 10 mk. wyżej od notowań sobotnich; średni i pośledni towar przyniósł do 4 mk. więcej. — **Owiec** dowieziono bardzo mało; cen nie notowano, dla tego podajemy notowania z zeszłej soboty. **Wszystko** wyprzedano. — **Świń** sprzedano raz więcej, niż w sobotę. Handel był spokojny i zakończył się powolnie. Ceny pozostały prawie bez zmiany. Gatunek nad 3 centn. i niżej 160 funtów płacono o 1 mk. taniej. Towaru nie zdołano wyprzedać.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska bydła chudego w Friedrichsfelde.
Friedrichsfelde p. Berlinem, 15. kwietnia 1914.
Targ na świnie i prosięta.

Sprzedano: 730 sztuk świń i 329 sztuk prosiąt. — Płacono w handlu hurtowym za warchlaki 7 do 8 miesięcy stare 43 do 53 mk., 5 do 6 miesięcy stare 33 do 42 mk., 3 do 4 miesięcy stare 27 do 32 mk.; za prosięta 9 do 13 tygodni stare 22 do 26 mk., 6 do 8 tygodni stare 16 do 21 mk.

Przebieg targu: Interes był średni; towar podniejszy mało kupowano.

Bytom G. Śl., 14. kwietnia 1914.
Przypadający na dzień dzisiejszy targ bydłecy odbył się, ponieważ towaru nie dowieziono.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa 15 kwietnia 1914.

Sprzedano na targ: 99 sztuk rogaczyny 560 świń, w tem — świń chudych, 138 cieląt, 5 owiec — kóz — prosiąt. Razem 802 sztuk zwierząt.

A. Woły.		Za 50 kg. żywej wagi płacono:	
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	48-50		
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie			
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.			
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35-39		
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźn.	46-48		
b) pełnomięsne, młodsze	42-44		
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36-40		
d) licho karmione			
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.			
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat			
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36-40		
d) średnio karmione krowy i jałówki	30-34		
e) licho karmione krowy i jałówki	20-25		
D. Licho karmione bydło młodziące			
E. Cielęta.			
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione			
b) cielęta wybornie upasione		64-68	
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki		58-62	
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki		50-55	
e) liche sysaki		40-46	
F. Dójki.			
a) pierwszej klasy		za sztukę	0-0
b) drugiej klasy		za sztukę	0-0
c) trzeciej klasy		za sztukę	0-0
Owce. (Tuczzone w owczarni):			
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce			
b) star. skopy tucz., gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce			
c) średnio żywione skopy i owce			
Świnie.			
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi			
b) pełnomięsne od 240-300 funt. żywej wagi		43-45	
c) pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi		42-44	
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi		40-42	
e) mięsiste poniżej 160 funtów		38-40	
f) maciory i wieprze		40-43	
Warchlaki		szuka po	
Prosiąt		para po	
Sprzedano świń za centnar żywej wagi 65 szt. po 45 mk., 126 po 44 mk., 105 po 43 mk., 85 po 42 mk., 18 po 41 mk., 53 po 40 mk., 1 po 39 mk., 11 po 38 mk., 1 po 37 mk., 0 po — mk., 0 po — mk., po — mk.			
Targ był spokojny. Towar uprzątnięto.			

Sosnowice, 14. kwietnia 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 1150 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi	50-52
b) pełnomięsne od 240-300 funtów żywej wagi	49-50
c) pełnomięsne od 200-240 funtów żywej wagi	47-49
d) pełnomięsne od 160-200 funtów żywej wagi	
e) pełnomięsne niżej 160 funtów	
f) maciory i kierozy	45-47

Chicago, 14. kwietnia.

	14.	13.
Smalec na maj	10,47 1/2	10,50
„ „ lipiec	10,65	10,70
mięso wieprzowe na maj	20,77 1/2	20,80
żeberka na maj	11,10	11,12 1/2
okrasa short ribs sides	10,62 1/2 - 11,12 1/2	10,62 1/2 - 11,12 1/2
Dowóz świń na zachodzie	73000	78 000
z tego w Chicago	10000	32 000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd. ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej“ na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Targ na bydło i nierogaczynę we Wrocławiu.

Wrocław, środa, 15. kwietnia 1914. (Własne sprawozd. tel.)

Spędzono:		Pozostało z zeszłego targu:	
a) 1065 sztuk bydła rogatego,		a) 9 sztuk bydła rogatego,	
b) 3315 „ świń,		b) „ „ świń,	
c) 681 „ cieląt,		c) 0 „ cieląt,	
d) 177 „ owiec.		d) 39 „ owiec.	
A. Woły			
		Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa mk.	
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarzm.	43-45	74-79	
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	38-41	69-75	
c) młod., mięs., nieutucz. i star. utucz.	29-34	58-68	
d) średnio pas. ml. i dobrze pas. starsze	28-	-62	
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	44-46	76-79	
b) pełnomięsne, młodsze	40-42	73-76	
c) średn. pas. młod. i dobrze pas. star.	40	80	
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	41-44	72-77	
b) pełnom. utucz. najp. krowy do lat 7	37-41	69-76	
c) star. upas. kr. i m. rozw. ml. kr. i jałówki	32-35	64-70	
d) średnio pasione krowy i jałówki	24-28	58-62	
e) mało pasione krowy i jałówki	24	50	
D. Bydło mało pasione młodziące.			
Cielęta.			
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery)			
b) najprzedniejsze cielęta utuczone			
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca	53-64	100-110	
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	52-55	93-98	
e) poślednie cielęta od cyca	42-46	84-92	
Owce. (A. Tuczzone w owczarni)			
a) tuczne i młodsze skopy		49	96-
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. ml. mac.	38-40	83-87	
c) średnio żywione skopy i maciorki	30-33	60-66	
B. Tuczzone z pastwiska.			
a) tuczne jagnięta			
b) mało pasione jagnięta i owce			
Świnie.			
a) pełnomięsne od 240-300 funt. żywej wagi	45-47	56-59	
b) pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi	43-46	55-59	
c) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	42-45	55-58	
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	39-42	51-55	
e) maciory i kierozy	40-43	52-56	
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	46-48	56-59	

Przebieg targu: powolny.

Bydgoszcz, 11. kwietnia 1914.

Spędzono: — bydła rogatego, 7 cieląt — owiec, 241 świń, 255 prosiąt.

Płacono za centnar żywej wagi:

Cielęta.			
a) doppellendry, wybornie upasione			
b) wybornie upasione			
c) średnio upasione i wyborne sysaki		40-50	
d) poślednio upasione i dobre sysaki		35-40	
e) liche sysaki		30-	
Świnie.			
a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi			
b) pełnomięsne od 240 do 300 funtów żyw. wagi		40-	
c) pełnomięsne od 200 do 240 „ „		39-	
d) pełnomięsne od 160 do 200 „ „		37-38	
e) pełnomięsne niżej 160 „ „		36-	
f) maciory i nieczyste wieprze		„ „	
Prosięta za parę 27-40 mk.			

Sprzedano świń po 40 mk. 9, po 39 mk. 47, po 37-38 mk. 156 szt., po 36 mk. 33, po — mk. — szt.

Przebieg targu: Interes był ożywiony.

Przepowiednia pogody na czwartek, 16. kwietnia 1914.

Nocą bardzo chłodno, za dnia cieplej przy łagodnym wietrze zachodnim. Przeważnie pogodnie bez deszczu albo z nieznacznym deszczem.

Ukaz prezesa rejencyjnego

w Opolu, o którym pisaliśmy już w poprzednim numerze „G. Rz.”, ma następujące brzmienie:

„Rozporządza niniejszem, że od 15. kwietnia r. b. świnie rosyjskie tylko tym rzeźnikom mogą być przekazywane, którzy się zobowiązują ceny za wieprzowinę (osobno za mięso od szynki, od brzucha, za okrasę itd.) podawać codziennie na miejscu sprzedaży (w składzie, w jatce itd.) na tablicy głoskami i liczbami najmniej 4 centymetry wysokimi, żeby ceny można z ulicy łatwo i wyraźnie odczytać. Rozporządzenie to dotyczy także rzeźników, którzy na rachunek lub z polecenia przedsiębiorstw innych, załatwiają sprzedaż mięsa i świn rosyjskich. Interesownych rzeźników i członków komisji podziałowej należy niezwłocznie o tem uwiadomić i surowo dopilnować, żeby przepis ten był ściśle przestrzegany.”

Tak dosłownie brzmi rozporządzenie prezesa rejencyjnego.

Rzeźnicy na Górnym Śląsku podobno mają zamiar zrezygnować ze sprzedaży mięsa rosyjskiego i postarać się o towar tutejszy. — Tego właśnie pragnie pan prezes rejencyjny, działający na korzyść agraryuszy śląskich, którzy z pewnością postarają się o podrożenie świn na targowiskach śląskich. — Wprawdzie powiadają rzeźnicy górnośląscy, że rozporządzenie im nie zaszkodzi, bo i teraz tylko połowę dozwolonej ilości świn rosyjskich wprowadzają na Górny Śląsk. Wszelako powinni pamiętać, że ceny świn na targach śląskich natychmiast podskoczą, skoro ustanie dowóz z zagranicy.

Zarząd związku rzeźników górnośląskich odbył już nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalił przedsięwziąć energiczną obronę, jeżeli by rozporządzenie miało zaszkodzić interesom zawodu rzeźniczego.

Lękliwe konie.

Lękliwość koni ma łączność z temperamentem i właściwościami rasy; przeważnie jednak zależy od złego obchodzenia się z końmi i różnych okoliczności, przy których zwierzęta wiele cierpieć muszą. Jeżeli tego rodzaju okoliczności z wielkim hałasem są połączone, to zwierzę wystraszy się przy najbliższej okazji, gdzie tylko taki hałas usłyszy. Gdy się jeszcze potem z zwierzęciem źle obchodzi, bije i t. d., to stan ten jeszcze się pogorszy. Bardzo często widzi się, że bojaźliwe konie, które nie chcą przejść obok jakiegoś przedmiotu, niechętnie będą bite. Skoro konie powtórnie ów przedmiot lub podobny zobaczą, przypomną sobie otrzymane baty i uciekają, skoro jest to możliwe. Konie mają w tym względzie nadzwyczaj dobrą pamięć; jeżeli je naprzykład raz obito miotłą, to drżą już, skoro się tylko ów wymieniony przedmiot uchwyci. W wielu wypad-

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Feliks uśmiechał się przez cały czas kreślenia tego wizerunku.

— Prawda, najzupełniejsza prawda! Tak bywa istotnie! Jakbyś wyczytał z książki! Ale dlatego właśnie, by uniknąć takiego nieszczęścia, chcę pozyskać do kierownictwa naszego przedsiębiorstwa człowieka, który zna swą rzecz na palcach — ciebie.

— To najgłówniejsze w świecie złudzenie. Mam ja pojęcie o zadaniu mego skromnego przedsiębiorstwa, ale nie znam bynajmniej wielkiego targu świata i nie umiałbym odpowiedzieć wymaganiom wielkiej antreprezy. Wielu drobnych fabrykantów i kupców zbankrutowało przez to tylko, że sobie uroili, iż równie dobrze mogą zarządzać fabrykami na wielką skalę i wielkimi składami; bo obie te rzeczy całkiem różnego wymagają uzdolnienia. Jeden powinien ostrożnie się oglądać i działać tylko napewno, drugi musi wiele ryzykować. Jeden powinien się nagiąć do miejscowych warunków, drugi, przeciwnie, musi wszędy na szerokim świecie szukać sobie miejsca, by wyparty z jednego, znalazł zbytek, na którym innym świata targu. Do tego brak mi znajomości rzeczy, a nadewszystko powołania.

— Jesteś zbyt skromny. Już ja cię przekonam, że będzie przeciwnie.

— No, więc przypuśćmy, że wszystko tak się ułoży, jak istnieje w twojej wyobraźni. Wielkie zakłady fabryczne stanęły, są czynne, dostarczają dobrego towaru za niską cenę i w wystarczającej ilości. Teraz następuje najważniejsza przeszkoda: topograficzne trudności. Kopalnie bondawarskie oddalone są od najbliższej stacji kolei o mil dwaście, a o dwadzieścia pięć zaś od najbliższej splawnej rzeki. Jadąc tu, mogłeś zauważyć, jakie mamy w tych stronach drogi. Przez cztery miesiące

kach trwożliwość dochodzi do tego stopnia, że zwierzęta cierpią z powodu tego, odstępując przy najmniejszym szeleście na dłuższy czas od żłobu i tylko powoli uspokajają się. Dalsza szkoda dla właściciela jest ta, że takie konie nie mogą być użyte ani do powozu, ani pod wierzch, ponieważ żaden człowiek używając ich pod wierzch lub do powozu, nie jest pewien życia. Także przy wozach frachtowych i robotach rolnych mogą konie takie nabawić właściciela wielkiego kłopotu i przyprowadzić go o wielkie straty. Jako środek przeciwko temu złemu, i to jedyny, można polecić łagodne obchodzenie się z końmi. To jest najlepszy środek, po którym można się spodziewać sukcesu. Jeżeli z zwierzętami za młodu łagodnie i dobrze się obchodzi, to lękliwość wcale się nie wyradza. Ale i u zwierząt trwożliwych można lękliwość przez dobre i łagodne obchodzenie się wykorzystać. Konie, które były bite miotłą i które bojaźliwie się oglądają, skoro ten przedmiot się uchwyci, odzwyczaj się w ten sposób, że zbliżając się do nich weźmie się miotłą z sobą, pogłaszcz konie, każe im miotłą gryźć i miotłą grzywy im się gładzi. Boi się koń jakiego nieruchomego przedmiotu, to trzeba go przez dogadywanie i pieczyotę spowodować, aby się do owej rzeczy zbliżył. Prawie w wszystkich wypadkach odniesie to skutek pożądaný, są jednakowoż i wyjątki. Bicie nie prowadzi nigdy do celu, a bat za wiele będzie używanym. W Rosji są naprzykład okolice, w których hodowcy koni i woźnice nigdy nie używają bata na konie, a pomimo tego jeżdżą oni tam tak ostro jak my i żądają od koni to co my, a może i więcej. Większą część wypadków jeźdźców, woźnic, i parobków do koni spowoduje złe obchodzenie się jeżeli nie brutalstwo.

Wiadomości zawodowe.

Aukcja flaków w Berlinie.

Najbliższa aukcja flaków odbędzie się w czwartek, 23. kwietnia 1914, po południu o godzinie 3 i pół w sali giełdowej miejskiej rzeźni w Berlinie. Na sprzedaż będą wystawione: flaki wiankowe, flaki krzyżowe, kątnice wołowe, kątnice skopowe, flaki skopowe i odżytniki wołowe.

Eksport z targowiska berlińskiego.

W zeszłym tygodniu wywieziono z targowiska berlińskiego do bliźszych i dalszych okolic ogółem 1281 sztuk bydła rogatego, 4608 sztuk nierogacizny, 668 owiec i 1858 cieląt.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

Z powodu stwierdzonej u jednej krowy zarazy pyska i racic nastąpiło przed dwoma tygodniami zamknięcie targowiska. Obecnie zakaz dowozu bydła i nierogacizny zniesiono, tak że już w zeszłą środę odbył się targ na świnie, a od przyszłego piątku, 17. kwietnia, odbywać się znów będą targi na bydło rogate.

w roku nie można tu myśleć nawet o wysyłaniu ładunków do miejsc odleglejszych; ale nawet w najbardziej sprzyjającej porze roku, nimby węgiel nasz i żelazo dostały się do najbliższego składowego miejsca, utrudniona przewózka takby cenę ich podniosła, że nie moglibyśmy wystąpić do konkurencji z węglem i żelazem z Prus lub Liverpoolu.

— Wszystko to wiem — mówił Feliks, koralową gałką swej laseczki gładząc utrefiony wąsik — ale temu łatwo zapobiedz przez poprowadzenie linii kolei od Bondawaru do najbliższego miejsca składowego.

— Kolej bondawarska! — zawołał Iwon zdumiony. — Czy myślisz, że z kapitałem czterech milionów 20-milową linią kolei żelaznej zdołacie wybudować?

— O, nie. To byłoby naturalnie zadaniem innego już stowarzyszenia.

— I sądzisz, że dla dogodności bondawarskiej kolonii fabrycznej znajdą się kapitaliści, gotowi wybudować linią, nieprzedstawiającą w przyszłości najmniejszego zysku?

— Czemużby nie? — wymówił Feliks, koralową gałeczkę do ust przykładając — jeśli państwo da gwarancję dochodów...

Iwon jeszcze szerzej otworzył oczy i na każde słowo swej odpowiedzi dziwny kładł nacisk.

— Państwo — ma tej — kolei — gwarantować — dochody. Ależ to byłoby poprostu obdzieraniem państwa! Nie uważam tego za rzecz możliwą.

Feliks odparł z namysłem:

— Są klucze, co nam otwierają drzwi wysoko położonych panów.

Więcej nie chciał powiedzieć, resztę wyjaśnić wtlaczając wraz z koralową gałeczką w usta.

Iwon wysunął szufladę swego stołu i wyjął z niej kawałek razowego chleba.

— Czy widzisz to? Ludzie, którzy taki chleb jadają, nie wycierają przedpokoju żadnych ekscelencji.

Feliks z konwulsyjnym śmiechem odrzucił w tył głowę i świsnął laseczką w powietrzu.

— A więc „n'en parlans plus"! Masz jeszcze czas do namysłu, czy się z nami złączyć. Bo co ja raz przedsięwzię, to przyprowadzam do skutku. Zakła-

Rezultaty urzędowej sprzedaży mięsa.

Na podstawie urzędowego materiału obliczono „zyski” kilkunastu miast z urzędowej sprzedaży mięsa. Szesnaście miast podało dokładnie liczby o ilości sprowadzonego mięsa zagranicznego i o korzyściach ze sprzedaży. Z owych 16 miast aż trzy miały nadwyżki razem ogromną sumę 393 mk., cztery znów powiadają, że dochód pokrył rozchód, nie było więc zysków ani strat, pozostałe przyznają się do straty w łącznej sumie 34,366 mk.

Ubój bydła w Gliwicach.

W zeszłym miesiącu zabito w rzeźni gliwickiej 49 wołów, 75 buhai, 349 krów, 22 sztuki bydła młodocianego, 744 świnie, 69 owiec, 53 kozy, 746 cieląt i 9 koni. Całkiem zabito 4133 sztuk (w roku zeszłym w marcu 3685). Z zabitych świn pochodziły tylko 192 sztuki z Król. Polskiego (w zeszłym roku w marcu 924). Dochód rzeźni wynosił 11 604 mk. (w roku zeszłym w marcu 10 171 mk.)

Co słyhać nowego?

Utonęli we Warcie.

Wczoraj po południu dwoje dzieci kupca Orwata z ulicy Wrocławskiej, chłopiec i dziewczątka, bawiąc się nad Wartą przy bramie Szelałowskiej, wpadli do wody. Widząc to pomocnik malarski Orłowski skoczył do rzeki i wyciągnął na brzeg chłopca, następnie rzucił się po raz drugi na ratunek dziewczynce. Gdy ją pochwycił, ta tak silnie mu się przytrzymała do ramion że zupełnie go ubezwładniła i skutek tego oboje utonęli.

Krwawy czyn matki.

Straszny dramat rodzinny rozegrał się w drugie święto wielkanocne w domu przy ulicy Ogrodowej nr. 11 w Poznaniu. Matka poraniła hakiem żelaznym czworo swoich dzieci w sposób tak okrutny, że dwuletni chłopiec Alfred zmarł wskutek ran odniesionych, trzyletnie dziewczątka leży w lazarecie w ostatecznych tchnieniach, jednoroczne dziecko i pięcioletnie dziewczątka prawdopodobnie będzie można utrzymać przy życiu. Okrutna matka jest żoną kancel. Schachtschneidera, z którym od dłuższego czasu żyła w niezgodzie. Schachtschneider wniósł o rozwód i już przed kilku dniami zapadł wyrok rozwodowy, mocą którego miały być dzieci matce odebrane i oddane ojcu na wychowanie. Schachtschneiderowa postanowiła dzieci zabić i sobie życie odebrać. Zabrała się do wykonania swego zamiaru w drugie święto wielkanocne po południu. Jedno dziecko po drugim tak długo biła hakiem żelaznym, aż bez życia leżała na ziemi. Następnie przecięła sobie żyły u lewej ręki i napiła się sidolu. Schachtschneiderową odwieziono razem z dziećmi do lazaretu, gdzie wkrótce przyjdzie do zdrowia, poczem przed sądem odpowie za swój krwawy postępek.

dam się z tobą, że bondawarskie dobra wyciągnę z pod nóg księciu i z pod kłęcznika pobożnej hrabiance, że tam założę największą fabryczną kolonię w całej monarchii i pchnę ją na giełdę świata, jak jestem Feliksem Kaulmanem.

— Zyczę ci więc szczęścia w tej wyprawie; ale co do mnie, wolę pozostać w domu.

Nadejście pana Raune przerwało tę rozmowę. Francuz oświadczył, że poznawszy, czego Iwon żąda, przyjmuje jego warunki i gotów jest zaraz zająć miejsce zarządcy kopalni.

Iwon podał mu rękę, na znak porozumienia i po obustronnym podpisaniu kontraktu, oddał mu zaraz podręczną kasę, wraz z wykazem robotników, prosząc go, aby dziś wieczorem w sieniach oberży, w której zamieszka, zechciał wypłacić tygodniową płacę robotnikom.

Oberża stała tuż naprzeciw mieszkania Iwona.

Gromadki robotników w sobotę wieczorem zbiegły się zawsze na placu przed obu domami. Iwon przystąpił do okna, chcąc się przypatrzeć, w jakim porządku pójda wypłaty pod nowym dyrektorem. I Feliks stanął obok niego, a założywszy binokl, zawieszony na złotym łańcuszku, począł się przyglądać robotnikom.

— Ah, ah! — zawołał naraz, klasnąwszy językiem — ta mała cendrillon w czerwonej spódniczce wcaleby niezłe wyglądała, gdyby tak ja w posążek z brązu zamienił. Warto by się od niej nauczyć, jak się to mówi po słowacku: „czy mnie kochasz?”

— Bądź ostrożnym — odpowiedział Iwon wpół żartem — ma ona narzeczonego, którego nazywają „ludożercą”.

Wypłaty szły w największym porządku. Piotr Zaffran z oberży przyniósł i pensją Ewili; chciał jej oddać pieniądze, ale Ewila zwróciła mu je i w największej harmonii poszli razem do domu. Dziewczyna oparła rękę na ramieniu Piotra i szła, śpiewając piosenkę.

— Sapristi! co za głos! — zawołał bankier. — Gdyby to było w Paryżu, zakasowałaby Teresę!

Iwon zapalił sobie cygaro, usiadł w kąciaku i milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW HAHN
w firmie
B. Hahn.

POZNAŃ
St. Rynek 73-74 poleca
w domu Banku Przemysłowców
Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!
Wybór ogromny!

Bankructwo milionowe.

Dom towarowy W. Wertheima w Berlinie zbankrutował, pozostawiając 25 milionów marek długów. Dom towarowy Wertheima znany jest rzeźnikom z częstego urządzania tanich dni mięsnych i z wysyłki tanich wyrobów mięsnych, które bezustannie po niebywałych cenach polecał w gazetach. — Gazety berlińskie podają bliższe szczegóły o interesach Wertheimowskich. Za lokale handlowe przy Pasażu płacił rocznie milion marek, przy ul. Lipskiej 360 tysięcy marek, przy ulicy Poczdamskiej 685 tysięcy mk., razem samej dzierżawy 2 miliony 45 tysięcy mk. Pensje i zasługi personelu, światło, opał, reklamy i inne koszty handlowe wynosiły drugie dwa miliony marek, razem 4 miliony. Ażeby opłacić tak wysokie koszty handlowe, trzeba by mieć obrotu rocznego przynajmniej 20 milionów marek, a ponieważ najwyższy obrót Wertheima dochodził zaledwie do 15 milionów, pracowano tedy z roku na rok niedoborem, który przeszedł w miliony. — Założyciel i współwłaściciel firmy, Wolf Wertheim, urządził ze swą rodziną podróż na około ziemi. Zwiedził Egipt, Palestynę, Siam, Japonię, a obecnie znajduje się w Pekinie, stolicy państwa chińskiego. — Widocznie pan Wertheim na milionowej plażce dążył do wysiedlenia, jeżeli jest w możności odbywać kosztowne podróże po świecie.

Samobójstwo.

Handlarz bydła Klingenberg, zamieszkały w Rosenort (?) pod Malborkiem w Pr. Zach., powiesił się w stajni na stryczku. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

Podwójna rewizja mięsa.

— **Jaryszów** na Górnym Śląsku. Niedawno tułtejszy karczmarsz zabił sobie wieprza na sprzedaż i sprowadził rewizora mięsa ze Zimnej Wódki. Ale pan rewizor nie kontent z oględzin za dnia, przyszedł w nocy także i zabrał sobie z wieprza, ile mógł unieść. Na drugi dzień żandarm z Ujazdu ze sołtysiem zrobili u niego także „rewizję” i znaleźli, czego szukali. Pana rewizora wzięto do kozy.

457 000 marek niedoboru.

Z wielkim zapamiętaniem i krzykiem urządzona wystawa historyczna we Wrocławiu zakończyła się bardzo smutnie. Obrachunki wykazują niedoboru 457 tysięcy marek. Miasto chce pokryć 300 tysięcy marek, a panowie którzy podpisali fundusz gwarancyjny, muszą zapłacić 157 tysięcy.

Niesłychane barbarzyństwo.

Straszną zbrodnię popełniono w miejscowości Czaryczynie w guberni saratowskiej (w Rosyi). Trzech wyrostków napadło o zmroku na młodą dziewczynę, uprowadzili ją do pobliskiego lasu, gdzie najpierw w bestyalny sposób zgwałcili, następnie przemocą zawlekli na cmentarz i tam przy jednym grobie przybili gwoździami do krzyża. Okrucieństwo swe powiększyli jeszcze, przebijając dziewczynę gwoździami oba oczy. Na drugi dzień rano grabarz znalazł nieszczęsną ofiarę nieżywą na krzyżu. Policja pilnie śledzi za sprawcami okropnej zbrodni, dotąd bez skutku. Zdaje się, że dziewczyna padła ofiarą strasznej zemsty.

Rzeźnia psów.

W Oberhausen odkryła policja kryminalna rzeźnię psów. Sprzedaż psiego mięsa i psich wyrobów znajdowała się w tylnym domu. Gdy policja niespodzianie weszła do „fabryki”, znalazła na stole osiem rozplatanych psów. Psiego mięsa nie było potrzeba sprzedawać po za domem, gdyż w owym budynku znajdują się koszary robotnicze, w których nietylko liczne rodziny mają pomieszczenie, lecz i dużo stołowników tam się schodzi. Psi rzeźnik spodziewać się może dotkliwej kary za oszustwo, za uprawianie niedozwolonego procederu i za wykroczenie przeciw ustawie o środkach spożywczych.

Kradzieże mięsa w Monachium.

Rzeźnicy monachijscy przechowują swe zapasy mięsa w chłodzarniach rzeźni miejskiej. W ostatnich tygodniach rozpanoszyli się tam bezczelni złodzieje, którzy nocą wykradają całe bite bydła. Pewnemu rzeźnikowi skradziono z chłodzarni trzy całe świnię, drugiemu całe ciele, trzeciemu aż pół wołu wartości 400 marek. Złodzieje mają podobno klucze albo gwałtownie wylamują drzwi. Niektórzy rzeźnicy z obawy przed złodziejami używają łańcuchów do przymocowania towaru w chłodzarni. — Naszem zdaniem dyrekcja rzeźni w Monachium ma obowiązek pomnożyć liczbę dozorców, a jeżeli dozór jest niedostateczny, niech odpowiada za szkodę.

Polowanie na maciorę.

W mieście Breetz (Szleswig Holstyn) na dworcu przy ładowaniu świń do wagonu, jedna szybkonoga maciora nagle dała drapak. W świąskim galopie popędziła przez miasto na wolność. Za nią w pogoń puścił się właściciel z pomocnikiem, do nich przyłączyła się gawiedź miejska i tak wszyscy spodem urządzili gonitwę za maciorą. Dobre pół godziny ubiegło zanim zdołano ją dognać. W tryumfie, wśród wrzasku dzieciaków, prowadzono zbiegła, lecz radość była przedwczesna, gdyż tuż przy mieście w pobliżu jeziora zdołała się wyrwać z rąk ciemiężycieli, buchnęła do wody i przepłynęła na drugą stronę, tam jednak zaplątała się w nadbrzeżnych krzakach, gdzie ją schwytano i dobrze spętana odstawiono na dworzec.

Z Warszawy.

Zupełnie jak u nas.

Przed dwoma laty zarząd rzeźni miejskiej w Łodzi aż w trzech własnych składach, urządzonych dość wytwornie, rozpoczął sprzedaż mięsa, wyrządzając w ten sposób konkurencję rzeźnikom.

W Łodzi mówiono, że jestto zemsta rzeźni za to, że rzeźnicy łódzcy występują przeciw rzeźni miejskiej na korzyść prywatnej rzeźni bałuckiej.

Konkurencja była dotkliwa, gdyż rzeźnia obniżyła ceny mięsa, skutkiem czego masa publiczności skupowała mięso w składach rzeźni.

Ta próba zgwałcenia rzeźników trwała dwa lata z górą. Ale drogo ona kosztowała rzeźnię, skoro w tych dniach zdecydowano się na zamknięcie trzech składów.

Jestto wskazówka dla magistratu warszawskiego, którego wydział administracyjny oświadczył niedawno, że „prawidłowa organizacja handlu bydłem może być rozstrzygnięta skutecznie tylko wtedy, gdy magistrat będzie miał możność dokonywania bezpośrednio zakupu bydła.”

Gdyby magistrat warszawski poszedł za radą wydziału administracyjnego, wyszedłby na tem tak, jak dyrektor rzeźni miejskiej w Łodzi p. Konrad Zaleski na bicie bydła i na sprzedaży mięsa na rachunek rzeźni.

Biurokratyczna administracja handlu jest zawsze za kosztowną.

Obrażliwy weterynarz.

Rzeźnicy oddawna żalą się na zachowanie się weterynarzy miejskich w obec ich pracowników, a nawet wobec nich samych.

Słowa weterynarzy — to ich zdaniem — wyrocznia, której w rzeźni krytykować niewolno.

Niedawno weterynarz Pl. wyraził się w rzeźni: — Najprzód klucz a potem potracić.

Usłyszawszy to czeladnik rzeźnicki p. Józef Goęła powiedział:

— Pan doktor się pomylił. Najprzód potracić a potem klucz.

Weterynarz uczył się tonem uwagi obrażonym i wytoczył przeciw p. Goęłowi skargę o obrazę urzędniczą w czasie pełnienia służby.

Sędzia uznał p. Goęłę winnym i skazał go na trzy dni aresztu lub na zapłacenie 20 mk. kary.

Naturalnie p. Goęła będzie apelował do wyższej instancji.

Rewizje mięsa za 10 rubli.

W rzeźni warszawskiej rewidują mięso kobiety, tytułowane „mikroskopistkami.” Jest tam dziwne urządzenie, że taka mikroskopistka, gdy w mięsie wynajdzie trychiny, otrzymuje honorarium 10 rubli. W zeszłym tygodniu wywołały niemałe wrażenie dwa fakty, jakie zaszły w rzeźni warszawskiej na Pradze.

Oto mistrz rzeźnicki Minberg dowiedział się, że mikroskopistka wykryła trychiny w dwóch jego najlepszych wieprzach. Przypadkowo spotkał w rzeźni lekarza weterynaryi p. Mazusia. Zwrócił się więc do niego z prośbą o skontrolowanie wyroku mikroskopistki!

P. Mazus wyciął kawałki mięsa z dwóch „skazanych na spalenie wieprzów” i udał się na górę.

P. Mazus zbadał jeden kawałek i po chwili powiedział do rewizorki:

— Pani, jedna dziesięciurublowka przepadła pani. Tu trychin nie ma.

P. Mazus zbadał drugiego wieprza. I tu kontrola sprawdziła brak trychin w mięsie.

— Straciła pani drugą dziesięciurublowkę.

Dzięki uprzejmości p. Mazusia udało się ocalić dwa wieprze, skazane przez mikroskopistkę na całkowite palenie!

Podobny wypadek zdarzył się w rzeźni na Solcu.

Tam mikroskopistka skazała na zagładę wieprza p. Krupińskiego, który zaapelował do lekarza weterynaryi, p. Królikowskiego.

Doktor zarządził kontrolę i znowu wyrok pierwszej instancji skasował w ostatniej chwili, gdy już wszystko było przygotowane do wykonania wyroku, t. j. spalenia wieprza.

Charakterystyczne było odezwanie się mikroskopistki, której wyrok skasowano i której widocznie żal było utracenia dziesięciurublowej nagrody. Powiedziała ona:

— Przecież on (t. j. p. Krupiński) nie nie straci, gdyż za wieprza zapłaci mu kasa.

Zapewne pani mikroskopistka nie zastanawia się nad tem, że na kasę składają się ci rzeźnicy, których ona krzywdzi swoimi lekkomyślnymi orzeczeniami.

Sprawozdania z Galicji i Austrii.

Targi na bydło i nierogaciznę w Galicji.

(Liczby za miejscowościami oznaczają ilość przypuszczalnego dowozu. Jeżeli za miejscowością nie ma podanej liczby, wynosi dowóz 300 sztuk.)

Targi na bydło.

16. Mościska 400, Tyśmienica 400, Rajcza 350. — 20. Zakliczyn 400, Dąbrowa, Kałusz 1350, Tymbark 850, Myślenice 400, Rabka 400. — 21. Żmigród 400, Delatyn (dwa dni) 450. — 22. Kalwaria. — 23. Bochnia 400, Skrzydlna 400, Labowa 400, Rzeszów 500, Sokal. — 24. Kułaczki 400. — 25. Dębica 900. — 27. Sołotwina 400, Gwoździec 600, Kosów 1000, Limanowa 900, Nowy Targ 450, Żurawno 1000. — 28. Brzesko 500, Sucha 450. — 30. Szczurowa 500, Krakowiec 350.

Targi na nierogaciznę.

16. Mościska 600, Rajcza 456. — 20. Uście solne 400, Zakliczyn 400, Brzozów 350, Dąbrowa 350, Kałusz 1200, Tymbark 750, Myślenice 1200, Rabka 450, Ropczyce 600. — 21. Czechów, Żmigród 400, Borowa, Delatyn 400 (2 dni). — 22. Uście biskupie, Dubiecko 400, Mrzygłód, Kalwaria 650, Sokołówka 500. — 23. Bochnia 1000, Radymno 500, Jasło 400, Łańcut 350, Skrzydlna, Krukienice 400, Radziechów 500, Rzeszów 1200, Sokal 750. — 24. Kułaczki 500.

25. Dębica 1200. — 27. Strzeliska nowe, Łapanów 400, Sołotwina 500, Brody 1200, Brzozów 350, Żabno, Gwoździec 800, Kosów 500, Limanowa 800, Nowy Targ 550, Rawa ruska 1000, Komarno 800, Bełz 450, Tarnopol, Jezierna, Zamość 900, Żurawno 500. — 28. Mielnica, Brzesko 400, Busk 400, Bursztyn 700, Rudki 500, Stary Sambor, Wieliczka 600, Sucha 750. — 29. Podgórze. — 30. Szczurowa 500, Krakowiec 500.

Ceny świń i prosiąt

na targach niemieckich.

— **Altenessen**, 11. kwietnia. Spędzono 617 sztuk nierogacizny. — Płacono w handlu hurtownym za prosięta 6 do 8 tygodniowe 15 do 18 mk., 8 do 12 tygodniowe 18 do 23 mk., 12 do 15 tygodniowe 23 do 32 mk., za warchlaki nad 15 tygodni 32 do 50 mk. — Przebieg targu: powolny.

Monachium, 14. kwietnia 1914.

Na targ dzisiejszy spędzono 3462 sztuki i to 289 wołów, 82 buhaje, 137 krów, 63 sztuki bydła młodocianego, 425 cieląt, 2270 świń, 98 owiec, 98 jagniąt i kozłat. Płacono: **Woły** tutejsze 45 do 53 mk., buhaje 35 do 44 mk., krowy 28 do 45 mk., **bydło młodociane** 30 do 34 mk. za 50 kilo żywej wagi. **Cielęta** 46 do 62 mk., **świnie** 44—48 mk., najlepsze 50 mk. za 50 kilo wagi żywej, **owce** 45 do 73 mk. za 50 kilo wagi rzeźnej.

Targ na świnię był lichej, dla tego też ceny spadły o 1 mk. przy żywym, o 2 do 3 mk. przy rzeźnym towarze.

Berlin, 14. kwietnia 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowieziono dostatecznie, interes spokojny, ceny prawie bez zmiany.

Dziczyzna: Dowieziono mało, interes ożywiony, ceny mało zmienione.

Drobb: Dowieziono dostatecznie, interes mało ożywiony, ceny prawie bez zmiany.

Wolowina: z wołów za 50 kg. Ia 70—84 mk., IIa 62—67 mk., IIIa 58—61 mk., z buhai Ia 66—80 mk., IIa 60—64 mk., z krów tłustych 52—60 mk., chudych 50—58 mk.; z bydła młodoc. 60—70 mk., holend. 53—65 mk., duńsk. — z buhai duńskich 56—67 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 125—145 mk.; z cieląt tucznych Ia 97—108 mk., IIa 86—95 mk., licho karmionych 57—71 mk. Skopowina: z skopów tucznych 88—90 mk., z skopów Ia 77—86 mk., IIa 68—75 mk., z skopów austral. — z owiec 74—76 mk. Wieprzowina: tutejsza 50—60.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,70 0,80 mk., IIa 0,00—0,00 mk., jeleń: Ia 0,50—0,60 mk., IIa — mk., z cielaków 55—65 mk., danielina Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk., z cieląt 0,00—0,00 mk., dziczyzna Ia 0,40—0,50 mk., IIa 0,30—0,— mk., z warchlaków 0,60—0,68 mk. za funt. Króliki, duże 0,70—0,80 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk. Cyranki 0,—0,— mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk. starki 0,00—0,00 mk. Bazanty koguty, młode Ia 0,00—0,00 mk. IIa 0,00—0,— mk., stare 0,00—0,— mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 2,50—3,00 mk., IIa 1,00—2,00 mk. Zające, duże 2,50—2,70 mk., średnie 2,00—2,20 mk., małe 0,00—0,00 mk. za sztukę.

Drobb żywy:

Kury tutejsze 2,50—3,80 mk. Kurczaki tutejsze Ia 1,45—0,—, IIa 0,00—0,00 mk., zagran. starsze 0,00—0,— mk. Gołębie 0,00—0,— mk. za sztukę.

Drobb bity:

Kury Ia 2,00—3,50 mk., IIa 1,50—2,25 mk., młode Ia 1,50—2,00 mk., IIa 1,20—0,00 mk. Gołębie Ia 0,00—0,— mk. IIa 0,30—0,55 mk., włoskie — mk. Kaczki Ia 0,00—0,00 mk., IIa 1,50—2,50 mk. za sztukę, 0,—0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,80—1,— mk., IIa 0,00—0,00 mk., z żuław. nadnoteckich Ia 0,35—0,50 mk., IIa 0,—0,— mk. za pół kg. za sztukę — mk., z żuław nadwarteńskich 0,00—0,00 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00—1,— mk., IIa 0,00—0,00 mk. za pół kg.

Hamburg, 8. kwietnia 1914.

Smalec ameryk. Steam 52,25, Chamberlain 54,25 (nieoclony), smalec miejski 61,00. Silniej.

Ostatnie wiadomości.

Strejk doróżkarzy automobilowych.

— **Berlin**, 15. kwietnia. Doróżkarze automobilowi zastrejkowali. Żądają oni podwyższenia płacy.

Ofiara swego powołania.

— **Wiedeń**, 15. kwietnia. W strasznych męczarniach zmarł wczoraj profesor uniwersytetu wiedeńskiego Droba, który leczył pewnego wieśniaka na nosaciznę i od niego się zaraził. Stwierdzono, że wieśniak przywlekl zarazę z magazynu wojskowego w Krakowie, gdzie brat jego karmił koty mięsem, pochodzącym od koni zarażonych nosacizną.

Zaburzenia robotnicze w Macedonii.

— **Saloniki**, 15. kwietnia. W Kavalii zastrejkowali robotnicy, zatrudnieni w przemyśle tytuńowym. Do nich przyłączyli się robotnicy w Durazzo, Prawi i Saloniki. Liczba strejkujących wynosi 26 tysięcy. Żądają oni podwyższenia płacy i stawiają warunek, żeby pracodawcy zatrudniali tylko robotników należących do syndykatu. Robotnicy urządzają demonstracje uliczne, przyczem kilkakrotnie przyszło do krwawych starć z policją.

Podwójne morderstwo.

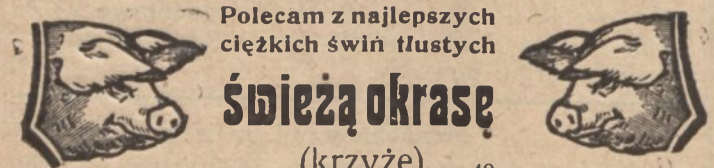
— **Marsylia**, 15. kwietnia. Malarz Dray naszedł na gorącym uczynku swą żonę i jej kochankę, urzędnika miejskiego Ferrantiego. Pochwyciwszy drąg żelazny, rozbił najpierw głowę Ferrantiemu, następnie tak długo bił swą żonę, aż skonała pod rękami.



**Rzetelne
najtańsze
źródło!**
Kuzaj, Hoffmann & Co.

T. z o. p.
**Fabryka konfekcji męskiej i chłopięcej
Poznań, Stary Rynek 83.**

Towar z rzeźni berlińskiej.



Polecam z najlepszych ciężkich świń tłustych **świeżą okrasę** (krzyże) 49

extra grubą	mk. 55,-	średnią	mk. 50,-
grubą	mk. 52,-	lekką	mk. 48,-

bez podgardli mk. 2 na centnarze drożej.

świeże sadło	mk. 58,-	świeże podgardla	mk. 40,-
świeże owtorki	mk. 40,-	odrzynki od brzucha	42,-
świeże brzuchy, chude	53,-	świeże głowy b. podg.	23,-

Prima świeży łój nerkowy mk. 55, przeponowy mk. 48.
Slonina solona, tłusta grubą mk. 62, - wędzona mk. 70.
" " chuda 10/12 funt mk. 65, - " mk. 75.

Ceny rozumieją się z dworca w Berlinie bez opakowania.
Nieznany odbiorcom za zaliczką.

William Drömer Export hurtowy Berlin N. O. 18
Langenbeckstr. 1 i Centralschweineschlachthof, Kühlhaus.
Adres telegraficzny: Wildömer - Berlin.
Wszystkie świeżo hite części wysyła się tylko dohrze ochłodzone i czyste.

Paul Häusler, pośrednik w sprzedaży
BERLIN C. 25, Dircksenstrasse 43-44.

Konta bankowe: Zyrokonto „Banku Rzeszy“ Mitteldeutsche Creditbank Konto czekowe na pocztę

Telefony: Amt Königst. 1158 Norden 9613 Lützow 3245

50 miejsc hurtowej sprzedaży mięsa znajdują się w moich ubikacjach głównego interesu uloa Dirksena 43-44, przy centralnej hali targowej, polecam się do sprzedaży każdej ilości

mięsa - bydła - cieląt - świń flaków - wtroby - kiełbas - słoniny - szynki gotówkę, obrachunek, zaliczki zaraz i referencje. 153

Anton Gerber interes komisowy bydła Zwickau i. Sa. (128)
Specjalność: **Bydło rogate.**

ERNST GESSNER, komisowy handel bydła Spec.: **Bydło ciężkie.** Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Przy rzeźni w Dreźnie polecam się do komisyjnej sprzedaży - wszelkiego bydła opasowego. - **Otto Wahl**
Adres telegramu: Schlachthofring. - Telefon 11552.

Wszelkie gatunki flaków specjalnie flaki wieprzowe, flaki owcze wszelkiego pochodzenia, towar oryginalny i sortowany, również szlachetnie słodkie szwedzkie korzenie papryki (dają piękny kolor i dobry smak). Wszystko wysyłam franko oclone. Bardzo rzetelna usługa. (141)

Braun & Fleischmann Budapest IX.

Wielki wybór wszelkich dodatków do modnych fryzur

Łistowne zamówienia wykonuje się dobrze i szybko.

Tel. 2849 **St. Miszewski** Tel. 2849
Poznań, ulica Rycerska 40, w pobliżu ulicy Berlińskiej.



Pierwsza Poznańska Fabryka wyrobów siodlarskich

istniejąca od r. 1875. poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie: (4)

Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnemi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, latowe oraz nieprzemakalne, tudzież bandaże, kapy, szozotki, grzebienie i angielskie m...

Kufry, kufierki wszelkiego rodzaju, torhy i torebki, haly, oraz wszelkie przybory do jazdy powozowej.

LEON PLUCINSKI
Ul. św. Marcina 52/53. Tel. 1060.
Medal srebr. na wyst. łowieckiej i medal złoty na ostatniej wyst. toruńsk. iej.



W najdłuższych kołach inteligencji zyskał papieros „Korwin“

„Korwin“
pełne zadowolenie.

Fabryka papierosów Orianda & Stawinski, Brodnica, Strasburg-Wespr.

Kołowce, gramofony, maszyny do szycia oraz latarki elektryczne, gazowe pończoszki w wielkim wyborze. (83)

Instalacja telefonów i dzwonek elektrycznych.
Fachowy warsztat reparacyjny **Kamiński**
Telef. 2589 Poznań, pod Ratuszem i Ostrów, ulica Kaliska. Telef. 2589

Edward Kreglewski Poznań
TELEFON 1511
Mechaniczna fabryka tytek
Hurtowny skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg kantowych
Drukarnia
ulica św. Marcina nr. 27. 57

Towar z rzeźni berlińskiej.

św. słonina z podgardlami nadzwyczaj gruba - - - - -	55 mk.	świeże brzuchy -	52 mk.
św. słonina z podgardlami, gruba -	52 "	solone brzuchy -	57 "
św. słonina z podgardlami, średnia -	50 "	wędzone brzuchy -	67 "
bez podgardli 2 mk. droższa		solona słonina podł. grubości -	52-60 "
świeże sadło -	55 "	slonina wędz. 6 mk. droższa.	
świeże tręśc. owtorki	40 "	łój w ryglach 5 funt.	46 "
świeże podgardla	40 "	łój w ryglach 1 funt.	48 "
solone podgardla	40 "	świeży nerkowy łój wołowy - - -	45 "
świeże odrzynki od brzucha - - -	42 "	świeży przeponowy łój wołowy - - -	43 "
pod gwar. czysty	63 "	inne gatunki mięsa po najtańszej cenie.	

Wolna dostawa przy 50 kilogr. z Berlina. - Nieznany odbiorcom za zaliczką. - Wysyłkę uskutecznią się na ryzyko odbiorcy. - Miejsce dopelnienia warunków dla obu stron jest Berlin-Mitte.

H. Radetzki & Co.
Berlin NO., Landsberger Alle 115/116.
Adr. telegr.: Radetzki, Berlin Nordost.
Telefon: Amt Königstadt 10871.

PAPIER z drukami bez duku polecam przy zaliczce gwarantując:

Pergamin srebrnobiał, przejrzysty i nieprzepuszczający tłuszczu za centr. 23,00 mk.
Papier pergament. I. 20,00 mk.
II. 19,00 mk.

Pergament satln limit biały za 18,50 mk.
Papier limit. pergament biały za 13,00 mk.
Biały papier 11,50 mk.

Aparaty do oddziel. papieru „Sparam“ 117

Papier na walkach stosowany do wszyst. system. Papier do pakowania (Goudroné) w walk. za ctr. 13,50 mk.
Papier do pakowania br. nat. gład. w arkusz. 12,50 m.
Papier do pakowania szary w ark. za ctr. 11,00 m.
Szpagat do wędlin (czysto konopny) w pasmach (kłębkach, No: 2, 3, 4 za 1 ilo. 2,15 m.
Sól do pekł., nadająca czerwonosc, paczka poczt. 7,50 m.
Sól do wyrob. mięsn., nadająca czerwonosc, paczka poczt. 9,0 m.
Soletra potasowa la., nadająca cz. rwonosc, paczka poczt. 3,75 m.

Ewald Noack, Magdeburg

Najlepsze źródło zakupu korzeni, biatka do wyrobu kiszek, soli do peklowania, soli korzennych do kiszek i wszystkich innych do fabrykacji lepszych kiszek, potrzebnych artykułów - poleca się

Schubert & Wolf, Gross-Zschachwitz b. Dresden
Fabryka soli korzennej do kiszek i mielarnia korzeni.
Zast: **Jugo Reich, Wrocław**
Breslau, Höfchenstr. 1.

Musztarda stołowa

10 f. węg. 2,00 m.
20 f. węg. 3,30 m.
10 f. garn. 2,00 m.
20 f. garn. 3,50 m.

Saska fabr. winnego octu i muszt. **Ludw. Gräf, Reichenbach i V.**

W. Durczak
w Poznaniu W. 7, ulica Hellmanna 21.
Wykonywa 108

ogrodzenia grobów z sztucznego kamienia cementowego, podłogi terazzo (kafłowe) dla składów i sieni i stópnie.

Nizkie ceny. Szybka usługa

Sciegna wołowe (żyły) ctr. 9 mk.
Ia św. solone skóry wieprz. 15 "
świeża słonina do kiełbas 45 "
solona słonina do wędz. 54 "
Wszystko przez zaliczkę tu z tad wyłącznie opakunku. (16)

Franz Scholz, Hamburg

ABRYKA pergamentowych flaków
Próby darmo i franko.
Najlepsze referencje
W. Zehert Nachf., Elwanjen a. Zagst.



Nadzwyczaj korzystna oferta.
Weilera bulion z kur w kostkach
500 sztuk 12,50 mk., 1000 sztuk 24,00 mk.
Kto się odwoła na to ogłoszenie otrzyma przy kupnie 500 sztuk 100 sztuk przy 1000 sztuk 300 sztuk jako **prezent darmo.**
Na życzenie będą dołączone darmo szkła wystawowe - i moje artystycznie wykonane marki reklamowe. -
Nährmittelwerke Aug. Weiler
Berlin-Neukölln, Johann-Hussstr. 2. Tel: Amt Neukölln 9639

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.



Kleszcze do bicia wieprzy (systemu Wittmanna)
D. R. P. Patentowane w wszystkich krajach kulturalnych.
O. H. Wickel, fabryka maszyn BIELEFELD.

Szybkie, ciche, pewne ogłoszenie!
Bez druzgotania kości! Bez zakrwawienia szynki!
Bez zakrwawienia łbów! Znaczna oszczędność!
Powinny się znajdować w każdej rzeźni!

Proszę wymagać za darmo ofert i prospektów. - Najchlubniejsze polecenia
Kleszcze te mają w użyciu pomiędzy innymi następujące miasta: Augsburg, Bochum, Bremen, Bazylea, Bielefeld, Krefeld, Duisburg, Emmerich, Flensburg, Greifenhagen, Gelsenkirchen, Hanower, Hagen, Hörde, Hagenau w Alzacji, Jansbork, w Pr. Wsch., Lüdenscheid, Moguncya, Mühlheim n. R., Osnabrück, Szewryn w Mekl., Soest, Saarlouis, Saarbrücken, Siegen, Oberhausen i Oachsleben.

